

**Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana
na 39. posiedzeniu Senatu
w dniu 24 marca 2022 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat na krzyżówkach montowane są strzałki skrętu w prawo, potem są ściągane i ostatnio znowu montowane. Zapalają się w momencie, kiedy praktycznie jest zezwolenie na jazdę na wprost.

Kierowca, mimo strzałki, musi stanąć – i słusznie, chociaż, jeżeli porusza się z minimalną prędkością, to nie ma żadnego zagrożenia – rozejrzeć się i jechać. Oczywiście jeżeli droga jest wolna. A czy nie można uprościć tego przepisem, że na każdym skrzyżowaniu (chyba że jest oznaczenie, że nie wolno) kierowca jest zobowiązany z prawego pasa jechać w prawo, jeżeli sytuacja na drodze mu na to pozwala?

Proszę zauważyć, jakie oszczędności byłyby na światłach drogowych, na zużyciu prądu, żarówek.

Takie rozwiązanie funkcjonuje w wielu krajach i nie stwarza żadnego problemu kierowcom, a jak ułatwia i udrażnia ruch.

Może za bardzo ingeruję w możliwości ministerstwa i waszych fachowców od ruchu drogowego, ale może ktoś kiedyś się nad tym pochyli. Osobiście wątpię, bo prościej dopisać jedno zero do kwoty mandatu.

Z poważaniem
Robert Dowhan